

Must have magazynu

Jak dostawcy systemów informatycznych oceniają poziom cyfryzacji zarządzania rodzimych magazynów? Czy i jak zarządzanie magazynem w czasie pandemii wpłynęły na zapotrzebowanie dotyczące wyboru bądź rozbudowy systemów informatycznych? „Nowoczesny Magazyn” pyta ekspertów.



Jakub Ciołek

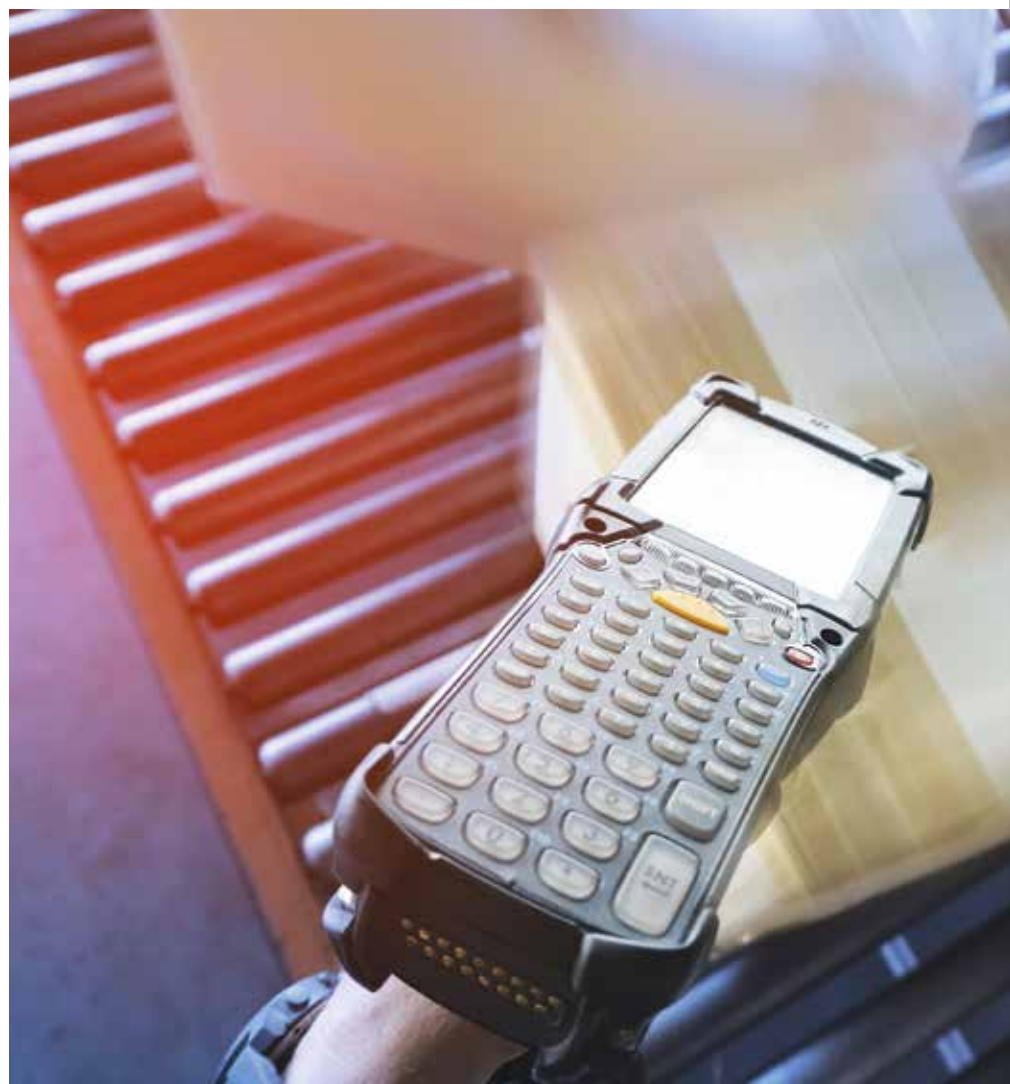
Key Account Manager Consafe Logistics

Zakładając, że cyfryzacja oprócz systemów IT obejmuje również wykorzystanie nowych technologii: sztucznej inteligencji, automatyzacji, IoT, rozwiązań chmurowych, to obecny trend na pewno może napawać optymizmem. Na naszym rodzimym podwórku znajdziemy pełne spektrum magazynów: od tych, które przeszły proces cyfryzacji kompleksowo, po magazyny działające identycznie jak w latach 90. w oparciu o drukowane listy kompletacyjne. Na pewno w ciągu ostatnich lat wzrosła świadomość i wiedza dotycząca rozwiązań IT, a cyfryzacja z kolei przestała być postrzegana tylko jako konieczność, ale również jako proces zwiększający konkurencyjność i wydajność logistyki magazynowej. Głównym czynnikiem decydującym o cyfryzacji jest sposób postrzegania logistyki w przedsiębiorstwie. W momencie kiedy firma przestaje ją widzieć jako usługę dla głównej części biznesu i dostrzega w niej potencjalną przewagę konkurencyjną, decyzje o cyfryzacji zapadają bardzo szybko.

Klienci zmienili część priorytetów którymi kierowali się w wyborze systemów IT przed pandemią. Obecnie najważniejsza jest możliwość szybkiego dostosowania systemu do zmieniających się warunków i czas w jakim możemy wdrożyć i obsłużyć nowy proces czy też nową gałąź naszego biznesu. Zauważalna jest też zmiana w procesie podejmowania decyzji, które są podejmowane szybciej. Według raportu ManpowerGroup, blisko 30% firm w Polsce zdecydowało się na przyspieszenie decyzji o wdrożeniu automatyzacji i digitalizacji. Zmiany widzimy

w wielu segmentach rynku a dobrym przykładem jest prężnie rozwijający się segment zakupów spożywczych online (e-grocery). Przykład jednego z naszych klientów pokazuje, jak można poradzić sobie z gwałtownie zmieniającą się rzeczywistością. Ogromny wzrost liczby zamówień w trakcie lockdownu wymagał bardzo szybkich działań. W innym wypadku nowi klienci nie mogliby zostać obsłużeni. By zagwarantować czas

realizacji zamówienia na poziomie 3-4 godzin, firma musiała uruchomić dwa nowe magazyny oraz zautomatyzować wiele procesów. Część z nich wymagała zastosowania automatyki m.in. w postaci robotów do paletyzacji i depaletyzacji. Wszystkie te działania były prowadzone w szalonym tempie, a czas uruchomienia nowego magazynu nie przekraczał 8 tygodni od podjęcia decyzji. 





Aneta Janeczko
dyrektor konsultingu Data Consult

Liczba magazynów zarządzanych z systemem WMS jest wciąż dużo mniejsza niż u naszych zachodnich sąsiadów. Ma na to wpływ wciąż mała wiedza przedsiębiorców na temat korzyści, jakie przynosi system WMS, oraz mała świadomość możliwego stosunkowo szybkiego zwrotu z inwestycji w takie rozwiązanie IT.

Warto przy tej okazji wymienić, co zyskuje firma, której logistyka magazynowa zarządzana jest z poziomu systemu WMS. Są to: optymalizacja poszczególnych operacji magazynowych; minimalizacja błędów w czynnościach magazynowych, zwiększenie wydajności pracy; skrócenie czasu realizacji zamówień; zwiększenie poziomu kontroli nad



Fot. Consafe Logistics

pracownikami, zwiększenie poziomu kontroli nad towarem – pełne traceability; uzyskanie spójności pomiędzy ewidencją a stanem rzeczywistym; lepszy poziom wykorzystania powierzchni magazynowej.

Natomiast jeśli porównamy jakość polskich systemów WMS do innych, europejskich rozwiązań IT tego typu, to należy z całą pewnością stwierdzić, że produkujemy oprogramowania o wysokim poziomie, wprowadzamy ciekawe technologie, nasze innowacje znajdują uznanie na całym świecie.

Czasy „covidowe” i ich negatywne skutki dla polskiej gospodarki uświadomiły przedsiębiorcom, że system WMS gwarantuje większą niezależność od czynnika ludzkiego. Na już wcześniej mało stabilnym rynku pracy pojawiły się dodatkowe trudności związane z pozyskiwaniem pracowników. Częste rotacje magazynierów powodowały konieczność szkolenia nowych osób i polegania na ich doświadczeniu, z którym bywało różnie. W magazynie niezarządzanym z poziomu systemu WMS wdrażanie nowych pracowników generowało dodatkowe koszty i obniżało wydajność. Ponadto dochodziła konieczność nadzoru i kontroli, co jeszcze bardziej czasowo angażowało kierownika magazynu czy brygadzystę. Dzięki systemowi do zarządzania magazynem podobne problemy nie istnieją – onboarding nowego pracownika jest bardzo szybki, trwa najczęściej kilka godzin, a wydajność jego pracy jest od razu liczona i analizowana z poziomu systemu, dzięki inteligentnym raportom. System WMS przynosi przedsiębiorcom realne korzyści finansowe, daje im niezależność i pełen nadzór nad pracownikami.

W wyniku zmian w zwyczajach zakupowych konsumentów spowodowanych pandemią koronawirusa rekordową popularność osiągnęły w ostatnich dwóch latach kanały sprzedaży e-commerce. Magazyny obsługujące zamówienia online borykają się z charakterystycznymi wyzwaniem i problemami, którymi są: bardzo duża liczba zamówień,

różny poziom ich skomplikowania, duża ilość zwrotów, także tych nieawizowanych, pomieszanych z reklamacjami i wymianami towarów. Klienci chętniej dokonują zakupów w sklepach, które towar wysyłają w ciągu 24 godzin i w których zwrot jest darmowy i mało skomplikowany. Sprzedawcy, którzy chcą wyjść naprzeciw oczekiwaniom Klientów, muszą posiadać sprawnie zarządzany magazyn z dynamicznym przepływem procesów – bez systemu WMS nie jest to możliwe. Idealny system WMS dla e-commerce to taki, który ma rozbudowany moduł zwrotów, pozwalający na szybką i łatwą identyfikowalność zwracanych towarów i ich błyskawiczne udostępnianie do ponownej sprzedaży. ➤



Marek Kuropieska
prezes zarządu Aspekt

Pandemia poniekąd uświadomiła branży magazynowej, że inteligentne rozwiązania to jedyny rozsądny kierunek. W dobie szalejącego e-commerce, który stał się głównym kanałem sprzedaży dla wielu przedsiębiorstw, nie wyobrażam sobie zarządzania magazynem bez wsparcia ze strony specjalnego systemu, takiego jak np. Rewista WMS. To system, który optymalizuje, usprawnia i porządkuje organizację magazynu, a pracownicy otrzymują wsparcie technologiczne, które „przejmuje” część ich obowiązków. To wszystko wpływa na szybkość, płynność i wydajność całego procesu magazynowego. Począwszy od przyjęcia towaru, przez przesunięcia magazynowe i inwentaryzację, po wydanie produktu. Nasz system pozwala



też na optymalne wykorzystanie przestrzeni. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w ramach wdrożenia tworzymy rzeczywistą mapę magazynu, wyliczamy asortyment i ewidencjonujemy czas pracy magazynierów. Dzięki szczegółowym raportom nieustannie doskonalimy procesy w magazynach naszych klientów. Nie wyobrażam sobie nowoczesnego i sprawnie funkcjonującego magazynu bez takiego wsparcia.

Paradoksalnie czas pandemii był dobrym czasem dla wielu firm z branży magazynowania i dystrybucji i w wielu przypadkach przyspieszył wdrożenie automatyzacji i optymalizację procesów magazynowych. Jesteśmy właśnie świadkami transformacji, której efektem jest o wiele większa świadomość wykorzystania w naszym kraju systemów i nowych technologii, reprezentujących Rewolucję 4.0. Nasza firma ciągle edukuje branżę, organizując darmowe webinary czy udostępniając publikacje, tj. e-book o migracji do Androida (www.rewolucjawmagazynie.pl). W Aspekcie tworzymy rozwiązania, które niczym nie ustępują tym zagranicznym. Współpracujemy z najlepszymi producentami urządzeń na świecie i mamy własne autorskie rozwiązania. Dzięki nowym technologiom jesteśmy w stanie ciągle udoskonalać dostępne narzędzia do zarządzania procesami (np. WMS Rewista), pracować wydajniej i wygodniej, popełniać mniej błędów, lepiej rozumieć konsumentów i zachodzące procesy, lepiej i szybciej identyfikować zdarzenia i reagować na nie. //



Mariusz Puto

general manager Mantis Polska

Najlepiej na takie pytanie byłoby odpowiedzieć na podstawie metodycznie przeprowadzonych badań rynkowych. Jeśli nie dysponujemy odpowiednimi badaniami, pozostaje nam zdać się na własne subiektywne obserwacje i tzw. wiedzę ekspercką. Odpowiadając na pytanie, pierwsza odpowiedź, jaka się nasuwa, to „różnie”. Nadal są magazyny, które pracują na bazie wydruków z systemu ERP czy finansowo-księgowego, lecz jest ich stosunkowo mało nawet w grupie średniej wielkości firm. Dominują rozwiązania polegające na wprowadzeniu terminali radiowych pracujących z aplikacjami, które bardziej przypominają co do swojej „filozofii” elektroniczne formularze, tj. pozwalają na skanowanie kodów kreskowych i rejestrację czynności, ale decyzyjność jest nadal w posiadaniu użytkownika terminala. To on decyduje jakie czynności będzie

wykonywać, w jakiej kolejności, jak obsłuży sytuację wyjątkową. Jednak od wielu lat obserwujemy także trend, który obecnie jest dominujący, tj. nowe wdrożenia obejmują systemy do zarządzania magazynem (Warehouse Management Systems) w pełni tego słowa znaczeniu, czyli że to system przejmuje zarządzanie pracą manualną i pracownicy magazynu otrzymują jednoznaczne polecenia systemowe dotyczące przebiegu wykonywanych czynności. Propagacja takiego modelu zarządzania magazynem ma swoje naturalne tempo, wynikające z jednej strony z dostępności rozwiązań na rynku i możliwości wdrożeniowych (podaż), a z drugiej z gotowości firm do absorpcji nowych rozwiązań technologicznych (popyt). Nie zawsze to będzie tylko kwestia gotowości do pokrycia bezpośrednich kosztów, ale także dysponowanie doświadczoną kadrą i umiejętnością wkomponowania logistyki w szerszą strategię rynkową. Dla części firm pandemia otworzyła, dosyć niespodziewanie, nowe szanse rozwojowe. Głównie było to związane z dynamicznym wzrostem sprzedaży w kanale e-commerce. Tę niepowtarzalną okazję najlepiej wykorzystały firmy, które już miały adekwatne systemy informatyczne, np. WMS, lub szybko podjęły decyzję o wdrożeniu nowego WMS-a. Ta pierwsza grupa firm od długiego zazwyczaj czasu budowała swoją przewagę konkurencyjną w oparciu o rozwiązania informatyczne i automatyzację, więc z natury rzeczy była lepiej przygotowana na wszelkiego rodzaju kryzysy. Tak więc możliwość wykorzystania szans rynkowych, jakie stworzyła pandemia, nie była tu przypadkowa. Druga grupa firm wykazała się odwagą decyzyjną i nietypowym w praktyce podejściem re-alizującym, tj. że najlepsze inwestycje realizuje się w czasie kryzysu. Takie podejście sprawdza się na giełdzie i w logistyce, chociaż wymaga dużej konsekwencji i planowania długoterminowego. //



Maciej Krupa

doradca klienta WMS HIT-Kody Kreskowe

Poziom cyfryzacji logistyki magazynowej – rozumianej jako automatyzacja procesów i wymiany informacji na bazie rozwiązań informatycznych i infrastruktury komunikacyjnej – niewątpliwie wzrasta, a tempo tego wzrostu wyraźnie przyspieszyło w ostatnim roku. Wymuszenie pandemiczne nie pozostawiło wyboru i inwestycje w rozwiązania umożliwiające automatyzację i robotyzację procesów są dziś w centrum zainteresowania. Celem jest tutaj

wykorzystanie najnowszych i coraz bardziej dostępnych technologii AI/ML/IoT oraz uniezależnienie się od coraz trudniej dostępnych zasobów pracy i od nieuniknionych wahań rynkowych i zakłóceń w łańcuchach dostaw. Specjalizowane systemy klasy WMS są wdrażane zamiast tradycyjnych programów wspierających gospodarkę magazynową lub uniwersalnych systemów ERP. Umożliwia to – w idealnej sytuacji – pełną cyfryzację procesów i oparcie ich w całości na elektronicznej wymianie danych i dokumentów z otoczeniem. Konsekwencją jest, w kolejnym kroku, możliwość robotyzacji procesów wewnętrznych oraz integracji z systemami wspierającymi logistykę magazynową: Order Management, ERP, TMS, Demand & Fulfillment, Control Tower. Podsumowując: dobre tempo cyfryzacji, jednak poziom wciąż niezadowalający. Pandemia jednoznacznie obnażyła deficyty w zarządzaniu logistyką magazynową związane z dostępnością personelu, automatyzacją procesów i prognozowaniem zaopatrzenia. Zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw i utrudniony dostęp do lokalnych zasobów uświadomiły potrzebę inwestycji w rozwiązania, które zapewnią pełną kontrolę nad zapasami i zadaniami w czasie rzeczywistym, umożliwią lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów pracy i sprzętu oraz pozwolą reagować na dające się przewidzieć zakłócenia w dostawach. Rozwiązaniem „must have” jest dziś system klasy WMS umożliwiający automatyzację procesów przyjęcia, składowania, wysyłki i zarządzania towarami oraz śledzenie postępu zadań i stanu zapasów w odniesieniu do bieżących celów. Automatyzacja to nie tylko samo zarządzanie procesem, ale także wdrożenie urządzeń wspomagających proces: kompletacja głosowa (Pick by Voice), sortowanie przesyłek (Put to Light), volumetryka (wymiarowanie i ważenie towarów wchodzących i wychodzących za pomocą urządzenia typu Cubiscan) czy waga na widłach (Pick by Weight).

Wdrożenie systemu Warehouse Labor Management umożliwia zarządzanie personelem w magazynie zarówno w zakresie lepszego wykorzystania dostępnych zasobów, jak i poprzez wspomaganie rotacji pracowników – związanej np. z wzrastającą zmiennością obciążenia operacji magazynowych. Wdrożenie standardów pracy i indywidualnie kalkułowanych celów czasowych ułatwia szybkie wdrożenie nowych pracowników i identyfikację z celami zespołu.

Możliwość wykorzystania realistycznych prognoz popytu i zaopatrzenia dzięki wdrożeniu rozwiązania Demand & Fulfillment może z kolei wpłynąć na stabilizację operacji w magazynie dzięki dostosowaniu planowania pracy do prognozowanych dostaw i wysyłek. Aktualizacje takich prognoz w cyklach np. tygodniowych pozwalają na uniknięcie nieplanowanych przerw w dostawach lub wąskich gardeł wynikających z niedostępności zasobów. //